

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W imię Boże!  
Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży“, „Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem do domu złotych 3,90.

w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandii 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na środę, 7-go października 1936 r.

## Niezrozumiałości...

Czytelnicy przypominają sobie, jak to swego czasu p. min. Kwiatkowski bił pięścią w stół i groził p. Heiman-Jareckiemu, że zrobi z nim porządek i że podatki płacić musi każdy. Dziwiono się wtedy bardzo i śmiałości p. Heimana i nerwowości p. wice-premjera. Potem sprawa ucichła. Konserwatyści przestali atakować p. Kwiatkowskiego, za to uwzięli się na p. Poniatowskiego i w bardzo obskurny zresztą sposób chcą go zniechęcić do... parcelacji, którą on, mimo przeszkód, chce zrobić.

Nas te rzeczy mogły najwyżej bawić, bo wiemy dokładnie, że pozytywne wyniki, te słowne utarczki, nawet energiczne walenie w stół, nie przyniosą. Że tak się naprawdę dzieje widzimy już obecnie. Wiadomo bowiem, że p. Jareckiemu wytoczono śledztwo za fałszywe zeznania podatkowe — obecnie je cofnięto. Dlaczego? Nie wiadomo.

Zresztą poco się dopytwać. W Polsce i tak jest więcej rzeczy niewiadomych.

Ciekawiej za to, chociaż dla przeciętnego obywatela, również niezrozumiale przedstawia się sprawa parcelacji. W kwestii tej dochodzimy do absurdów, kompletnych nieporozumień. Co się bowiem okazuje. Pan Poniatowski chce parcelować; ziemianie obszarnicy podnoszą z tego powodu krzyk i bronią się, nie cofając się przed żadnym atakiem skierowanym w min. rolnictwa.

A co mówi na to wszystko, ten najbardziej zainteresowany w tem — mianowicie chłop? Patrzy i bawi się, bo to, że panowie obszarnicy krzyczą i wzywają wszystkie moce, aby im pomogły zwalczyć zmorę parcelacji — to zupełnie jasne zrozumiałe. To, że chłop tej ziemi łaknie i pożąda, to również zrozumiałe. Natomiast niezrozumiałe jest zupełnie dla chłopów metoda parcelacji, warunki i użycie parcelacji za wabik — dla chwyceńca go na wędkę!

Niezrozumiały jest i ów sposób wykupu ziemi. Chłop bowiem chce parcelacji, która da mu prawdziwie ludzką egzystencję, ale nie chce „poniatówek“.

A jeszcze jedna zasadnicza sprawa. Papką w postaci słonego kęsa ziemi nie weźmie się chłop za sznurek i nie wprowadzi z tryumfem do mającego się stworzyć komunisto-faszystowsko-kocowego obozu. Chłop jest już świadomy swych obowiązków względem państwa i wzamian żąda praw. Potem dopiero, ale już sam, zrobi parcelację.

Możemy to oznajmić panom z Nieświeża, że tak, czy owak — ale parcelacja nastąpi. Bo ziemia, jej prawowitemu gospodarzowi, jakim jest chłop należy się z natury rzeczy — a nie może być obietnicą, ugłaskaniem niezadowolonego.

Gdy tak popatrzymy na zagadnienie parcelacji to wyda się ono zupełnie zrozumiałe.

P. Prezydent podpisał ostatnio nowy wykaz imienny majątków przeznaczonych na rozdrobienie. Niema w nim ani jednego majątku z Poznańskiego i Pomorza. Tego dekretu też nie rozumiemy. Nie jest nam zaś z tego tytułu ani wesoło — bo ziemi w tys. hektarów nie posiadamy, ale nie jest nam również smutno — bo co się odwlecze, to nie uciesze.

Niewyraźnie natomiast jest obszarnikom. I mają napewno rację, skarżąc się, czy robić inwestycje w gospodarstwie, czy nie. No tak,

— za wierną służbę, za spalanie kadzidel przy wielkim ołtarzu, za obczernianie nieraz mas chłopskich — zostało tym panom widmo niepewności i stryczka. A można chyba było z honorem ustąpić.

Nie naszą zresztą rzeczą jest wyłącznie sądzić obszarników. Zrobili, jak uważali, a że zawsze źle uważali — więc i obecnie zbladzi. I dla nich staje się w tej chwili dużo rzeczy jasnymi i zrozumiałymi.

Jeżeli więc, jak już mówiliśmy, za pomocą dawania ziemi chce się chłopów ugłaskać i jeżeli równocześnie na niektórych terenach przeprowadza się masowo, powiatami pacyfikację — rzekomo dla zniszczenia komuny — to już naprawdę niewiadomo co jest — chyba jedno: niemożliwość wybrnięcia ze sytuacji. Na to zaś nie pomoże nawet poprawiająca się sytuacja.

Swor.

## Gen. Franco o nowym ustroju Hiszpanii

Rząd powstańców hiszpańskich w Burgos proklamował gen. Franco naczelnikiem państwa.

Przekazanie władzy gen. Franco nastąpiło w Burgos bardzo uroczysto przy udziale rozentuzjazzowanych tłumów ludności.

### PROWIZORYCZNY RZĄD.

Gen. Franco powołał do życia prowizoryczny rząd. Na razie utworzono wydziały: finansów, sprawiedliwości, przemysłu i handlu, wyżywienia, rolnictwa, pracy, oświaty, robót publicznych i komunikacji.

W najbliższych dniach będzie utworzony sekretariat do spraw zagranicznych, który zajmie się nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z innymi państwami. sekretariacie będzie utworzone biuro prasy i propagandy.

### NOWY USTROJ PANSTWA.

Gen. Franco wygłosił przez radio przemówienie, w którym nakreślił zasadnicze wytyczne programu narodowego rządu hiszpańskiego.

Program ten opiewa że nowy ustrój Hiszpanii będzie miał charakter totalny, t. j. ustrój na wzór Niemiec. Najwyższe stanowiska będą powierzone wojskowym. Co do przywrócenia monarchii to gen. Franco zapowiedział, że w odpowiedniej chwili w sprawie tej odwoła się do woli narodu.

Co do ustroju przyszłego parlamentu hiszpańskiego, generał Franco opowiedział się za prze-

kształceniem Korteżów w parlament korporacyjny, czyli na wzór parlamentu włoskiego.

Państwo będzie współdziałało z Kościołem Katolickim, co odpowiada uczuciom religijnym olbrzymiej większości narodu hiszpańskiego.

W zakończeniu gen. Franco oświadczył, że Hiszpania wyrzeknie się jakichkolwiek stosunków z krajami o ustroju komunistycznym, natomiast zacieśni stosunki kulturalne i gospodarcze z narodami tej samej ras, mówiącymi pokrewnymi językami. Gen. Franco miał to na myśli ścisłą współpracę z Włochami.

## Wyrok w sprawie krwawych zająć w Krzczowicach

Jak to już pisaliśmy, przed sądem okręgowym w Rzeszowie toczył się proces przeciwko 18 oskarżonym o krwawe zajęcia w Krzczowicach, które wydarzyły się w dniu 2 lipca br. W zająciach tych, jak wiadomo, padło 5 zabitych i 38 rannych.

W sobotę, 3 bm., w godzinach popołudniowych ogłoszony został wyrok, mocą którego osk. Piotr Pisor i Piotr Kamiński skazani zostali na kary więzienia po 2 lata każdy, Piotr Nosek na 1 rok i 4 miesiące więzienia, Adam Nosek na półtora roku, Józef Gruszcak i Antoni Lalowicz po roku więzienia, Adam Lopel i Miolaż Romanik po roku i 8 miesięcy więzienia i dalszych ośmiu oskarżonych na kary od 8—10 miesięcy więzienia. Dwaj pozostali oskarżeni zostali uniewin-

## Znowu wielka bitwa z Arabami

Z Jerozolimy donoszą: Na drodze pomiędzy Acre a Gafad oddział wojska angielskiego został napadnięty przez Arabów. Oddział składał się z kilku kompanii piechoty oraz czołgów. Dowództwo oddziału sprawował gen. major Howard, któremu towarzyszył gen. brygady Bauman.

Żołnierze angielscy zostali zaatakowani przez partyzantów arabskich, którzy się ukryli w ogrodach oliwnych i strzelali ze znacznej odległości. Dopiero po dłuższej walce artyleria angielska zmusiła Arabów do zaprzestania strzelaniny. Jest rzeczą znamieną, że w bitwie, która przeciągnęła się kilka godzin i trwała do zmroku wzięły udział po stronie angielskiej samoloty.

## Na froncie wojny domowej

Według wiadomości ze źródeł powstańców ofensywa na Madryt rozwija się planowo. Na odcinku Guadalajara na wschód od Madrytu powstańcy zajęli wieś San Cristobal i przerwali linię kolejową pomiędzy Madrytem a Liguensa. Na południe od Madrytu wojska powstańcze znajdują się w odległości 21 km. na północ od Toledo. Na odcinku Avila powstańcy odparli atak czerwonej milicji, która pozostawiła na placu boju 53 zabitych.

Położenie wojsk rządowych w Bilbao ma być rozpaczliwe. W mieście daje się odczuć dotkliwy brak żywności. Samolot rządowy zrzucał na Oviędo 12 bomb, 9 osób poniosło śmierć. Tegoż dnia wieczorem samoloty powstańcze ponownie ukazały się nad Oviędą i zrzucały masę samozapalającą, która spowodowała wiele pożarów w mieście.

Również i na Madryt samoloty powstańcze zrzucały większą ilość bomb.

nieni, 11 skazanym kary zostały zawieszono. 6

## Rozwiązanie bezbożniczego związku

Komisarz rządu w Warszawie rozwiązał organizację bezbożniczą „Związek Myśli Wolnej“ oraz jego oddziały. Jak stwierdzono, działalność tegoż Związku zagrażała Państwu.

## Tym się powodzi lepiej

Trzej lichwiarze cegielniani po kilku zaledwie dniach zostali z Berezy zwolnieni.

Jak widać, paskarzom łatwiej wydesta się z Berezy, aniżeli innym osobnikom.

# Liga kapitulowała wobec Gdańska a właściwie wobec Berlina

Ogólna ciekawość świata politycznego wzbudzała sprawa zatargu W. M. Gdańska z wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, p. Lesterem. Sprawa ta, jak wiadomo, oparła się o Ligę Narodów, która miała ją rozpatrzyć i rozstrzygnąć. I to właśnie było najciekawsze w całej tej sprawie.

I ku wielkiemu zdumieniu doświadczył świat polityczny, że Rada Ligi Narodów na poufnym posiedzeniu postanowiła komisarza Lestera z Gdańska usunąć.

Wiadomość powyższa wywołała olbrzymie wrażenie i powszechnie uważana jest za kapitulację Ligi wobec Gdańska, a właściwie Berlina. Inicjatorem tego kroku był min. Eden, który w ten sposób chciał uczynić Niemcom jeszcze jedno ustępstwo, ażeby przyciągnąć ich, kosztem największych ofiar, do udziału w konferencji locarneckiej.

Nie ma to być jednak jedyne ustępstwo Ligi w sprawach Gdańska. Podobno nowy komisarz otrzymał instrukcje mocno ograniczające jego działania i sprowadzające go właściwie do roli obserwatora. Do tej pory osoba następcy komisarza Lestera nie jest jeszcze wyznaczona. Ma to być dokonane w porozumieniu z Polską i z Gdańskiem. Między innymi w kuluarach wspomniano, że na stanowisko komisarza w Gdańsku ma być wyznaczony Polak.

Komisarz Lester ma być mianowany zastępcą generalnego sekretarza Ligi Narodów. Opuszcza on Gdańsk w warunkach wyjątkowych. Hitlerowski senat wolnego miasta nie mógł darować kom. Lesterowi, że zgodnie ze swymi obowiązkami występował w obronie konstytucji wolnego miasta i przeciw bezprawiom hitlerowców. Protesty komisarza Lestera uniemożliwiły hitlerowcom zaprowadze-

nie w Gdańsku całkowitego systemu totalnego i zapobiegły zniszczeniu stronnictw opozycyjnych.

Senat gdański zerwał w ostatnich miesiącach wszelkie stosunki z komisarzem Lesterem, nie odpowiadał na jego noty i protesty a biura komisarza i jego osobę poddał policyjnej inwigilacji. Obywatele gdańscy, którzy zwracali się z jakąkolwiek sprawą do komisarza Lestera, byli prześladowani przez władze gdańskie.

Odwołanie komisarza Lestera wywołało natomiast źle maskowa-

na radość w Berlinie, gdzie Lester nigdy nie cieszył się specjalną sympatią. Jeszcze większe zadziwienie wywołuje wiadomość, że następca Lestera będzie miał w przyszłości funkcje ograniczone, t. j.: nie będzie miał prawa mieszać się do spraw wewnętrznych Wolnego Miasta. Pisma niemieckie nazywają już obecnie nowego komisarza oficerem łącznikowym między Ligą a Gdańskiem.

Widzimy więc, do czego doprowadzają zakulisowe gry w niedołężnej Lidze Narodów.

## Odpowiedź na atak „kadzichłopa” Langiera

Swego czasu „kadzichłop” Antoni Langier, umieścił w sanacyjnym „Kurierze Porannym” kilka artykułów, w których w obscurny sposób napadał na osobę prezesa rządu Obrony Narodowej Witososa. Na napaści te w „Piaście” krakowskim nr. 39 Zygmunt Lasocki umieścił artykuł pod tyt. „Odpowiedź na napaść, z którego to artykułu podajemy poniżej niektóre wyjątki:

„P. Langer nie jest na tyle naiwnym — pisze p. Zygmunt Lasocki — by atakował Witososa z powodu jego działalności w r. 1920. Wie dobrze, iż zasługi jego z tego czasu są ogólnie znane. Sięga więc do mniej znanych epizodów z jego życia. Twierdzi przede wszystkim, iż w czasie wojny światowej nie przeczuwając wielkiej polityki niepodległościowej, a widząc ogrom biedy i zniszczenia, pragnie Witos osiągnąć choćby na razie siłą materialną drogą handlowych operacji. „Operacje” zdaniem p. Langera” budziły wśród chłopów bądź zgorzniecie, bądź uczucie pokrzywdzenia lub wyzysku”. Zadnego jednak faktu pokrzywdzenia kogokolwiek lub wyzysku nie podaje. Nie będę się bawił w szczegóły. Stwierdzą tylko, iż wiadomość o zarobkach handlowych Witososa jest oczywiście równie prawdziwą, jak rozpowszechnione swojego czasu

wieści o jego kamienicach i majątkach ziemskich. Gdzież są one?”

„Witos, gdy rozpoczynał swoją karierę polityczną, miał parę, czy też kilka morgów gruntu. Gdy, po przeszło 20 latach posłowania i trzykrotnym sprawowaniu urzędu premiera, ustąpił z życia politycznego, miał ich kilkanaście.”

„Życie jego poddano szczegółowemu badaniu z okazji procesów politycznych. Gdyby był prowadził jakie

## Po dewaluacji franka francuskiego

W ślad za decyzją rządu francuskiego o dewaluacji czyli obniżeniu wartości franka francuskiego, takąż decyzję obniżenia wartości franka szwajcarskiego powzięła i Rada Narodowa Szwajcarii. Frank szwajcarski ma być obniżony o około 30 procent czyli że o trzecią część swej wartości. Jednocześnie z zarządzeniem o obniżeniu franka szwajcarskiego Rada Narodowa wydała dekret o zakazie podwyższania cen.

Nie jest to na tem koniec. Spodziewać się jeszcze należy obniżenia wartości pieniądza w Belgii i Holandii.

Rząd Łotwy również wydał ustawę o obniżeniu wartości łata i przystosowaniu wartości jego do nowej wartości franka francuskiego.

Jeżeli chodzi o Polskę, to sprawa naszej polityki walutowej omawiana była w dniu 1-go paździer-

brudne interesy, nie pozostałoby to z pewnością w ukryciu.”

„Jeżeli jednak p. Langer miał przeświadczenie, że Witos postępował w interesach handlowych w sposób gorszący i krzywdzący chłopów, to czemu tego nie podnosił i nie potępiał wówczas, gdy sam był posłem i członkiem Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, którego prezesem był Witos, lecz przeciwnie odnosił się do niego z największym szacunkiem? Wystąpienie, po latach przeciwko prezesowi Witosowi, gdy p. Langer nie mógł już otrzymać mandatu poselskiego z ramienia Stronnictwa i musiał szukać innych źródeł utrzymania u jego przeciwników, nie może oczywiście wzbudzać najmniejszego zaufania w prawdziwość jego wywodów.”

W dalszym ciągu autor artykułu zbija fałszywe „kadzichłopa” Langiera, pisząc, że „jest to albo zupełna ignorancja, albo świadome fałszowanie historii z czasów przełomu”, to jest historii lat 1917 i 1918.

Kończy swój artykuł p. Lasocki następująco:

„P. Langer krytykuje wreszcie stosunek Witososa do marszałka Piłsudskiego. Jeżeli komu w roli krytyka w tej kwestii nie jest do twarzy, to chyba p. Langerowi, który prawie że do rozpisania ostatnich wyborów sejmowych występował gwałtownie jako zacięty wróg rządów marszałka. Obecna napaść p. Langera na b. premiera rządu obrony narodowej, musi wzbudzać niesmak nie tylko u przyjaciół Witososa, ale i u jego uczciwych przeciwników.”

nika na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności P. Prezydenta Rzplitej i przy udziale premiera Składkowskiego, gen. Rydza-Śmigłego i ministrów działów gospodarczych.

Po konferencji tej wydany został urzędowy komunikat w którym podano, że nasza polityka walutowa nie ulegnie żadnej zmianie.

Jak obliczają finansisci na dewaluacji franka Polska zarobi około 300 milionów złotych. Długi nasze państwowe wobec Francji wynoszą blisko 2,3 miliardów franków co odpowiadało dotychczas 800 milionom złotych, teraz zaś po dewaluacji franka suma ta zmniejszy się o 240—270 milionów złotych. Na długach prywatnych zarobimy dalsze kilkadziesiąt milionów złotych, tak że ogólne zadłużenie nasze we Francji wskutek dewaluacji franka zmniejszy się o około 300 milionów złotych.

## Obrady parlamentu hiszpańskiego pod ochroną karabinów maszynowych

Rząd Largo Caballero stanął przed Kortezami.

Dokoła pałacu i wewnątrz siedziby Kortezów zarządzono wyjątkowe środki ostrożności. Na dachach sąsiednich budynków ustawiono karabiny maszynowe. Obecnych było około 100 deputowanych, reprezentujących partie wię-

kszości rządowej: lewicę republikańską, unię republikańską, lewicę katalońską, socjalistów, komunistów i katolickich nacjonalistów baskijskich. Partie centrowe reprezentowało dwóch deputowanych konserwatystów z grupy Miguela Maura i 4 deputowanych z grupy b. premiera Valadaresa. Premier Caballero wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając ubolewanie, że narodowa konfederacja pracy nie jest reprezentowana w gabinecie przyczem wskazał jako główny cel „walkę z faszyzmem”.

Kortezy wyraziły rządowi wotum zaufania przez akłamację po czym odroczyły się do 1 grudnia.

## Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziadzką”

## Z okropności wojny domowej w Hiszpanii

Jeden z korespondentów zagranicznych, który otrzymał od dowództwa wojsk powstańczych zezwolenie na prawo przebywania na linii operacyjnej wojsk powstańczych opisuje swoje wrażenia z bitwy pod miastem Ronda, leżącym w górach Sierra, a zajętem ostatnio przez powstańców.

M. in. opisuje o. zeznania kobiet i dzieci z miasta Ronda. Kobiety te zeznawały o potwornych samosądach i masowych mordach, urządzanych przez oddziały wojska rządowe.

Jedną z tych kobiet tak oto zeznawała o masowych rozstrzelaniach mieszkańców Ronda przez żołdaków madryckich.

„Rozstrzelać w normalny sposób, toby była jeszcze drobnostka. Chcieli oni mieć rozrywkę. Więc przede wszystkim sprowadzali na egzekucje rodziny rozstrzelanych, ażeby paść się widokiem mdlejących kobiet. Kto przed śmiercią wołał: „Viva Espana” (Niech żyje Hiszpania) do tego strzelano w nogi i brzuch, aby dłużej konał. Ci, którzy umierali bez okrzyków, umierali przedzej.

Sprzyszyły się im te podniety. Wówczas wymyślili sobie taką zabawę: Przerzucili oni przez głęboki wąwóz rzeki Guadalevin wazlutką kładkę i kazali po niej przechodzić z zawiązanymi oczyma swoim ofiarom. Wśród straszliwych krzyków przypa-

trujących się rodzin, tracili skazańcy równowagę i spadali jeden po drugim do 150-metrowej przepaści.

„Wymordowano w Rondzie 119 duchownych, wszystkich adwokatów, lekarzy, bogatych kupców i nauczycieli. Podstawą do skazania było posiadanie lepszego domu, inteligencja, szlachectwo, konto bankowe i kaprys czerwonnych władców. Ani jeden sklep w Rondzie nie uszedł spłądowaniu”.

Rozbestwienie tego żołdactwa można przyrównać tylko do rozbestwienia czerwonej hordy w Sowietach w latach pierwszych panowania bolszewizmu.

## Późne propozycje Negusa

Poselstwo abisyńskie w Londynie ogłosiło urzędowe oświadczenie, które stwierdza, że negus nigdy nie będzie abdykował, nie rzeknie się swej suwerenności i nie wycofa delegacji abisyńskiej z Genewy. Jednakże negus pragnie, aby nie budziło żadnej wątpliwości, iż gotów on jest poczynić znaczne ustępstwa, celem osiągnięcia porozumienia z Włochami za pośrednictwem Ligi Narodów.

Kola polityczne Ligi tłomaczą sobie przemówienie delegata abisyń-

skiego w Genewie, jak i oświadczenie poselstwa w ten sposób, że negus uznałby suwerenność Włoch nad pobitymi obszarami Abisynii pod warunkiem, że jego suwerenność i niezależność reszty obszarów Abisynii nie będą kwestionowane.

Według powszechnego mniemania, propozycja ta przychodzi o wiele za późno i nie będzie nawet wzięta pod uwagę ani przez Włochy, ani też przez Ligę Narodów.

## Potężna manifestacja chłopów polskich i ruskich w Sieniawie

W niedzielę, dnia 13 września 1936 odbyło się w mieście Sieniawie, należącem do powiatu jarosławskiego poświęcenie 9 sztandarów kół miejscowych Stronnictwa Ludowego. Sieniawszczyzna, do której należy kilkanaście gromad, zamieszkała jest przez ludność mieszaną. To też uroczystość ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie w całej okolicy. Przy wjeździe do Sieniawy chłopcy polscy i ruscy z Dybkowa ustawili piękną bramę powitalną. Już od wczesnego rana tłumy chłopów ciągnęły do Wylewy na miejsce zbiórki, gdzie o godzinie 10-ej rano stanęło około 50 sztandarów i około 15 tysięcy chłopów, którzy w pochodzie udali się do miejscowego kościoła w Sieniawie. Tu uroczystą sumę odprawił ks. katecheta Stefański, a chór młodzieży odśpiewał szereg pieśni. Zebranych tłumów nie mogły pomieścić mury świątyni, to też ks. kanonik Uchman poświęcił nowe sztandary obok kościoła, przyczem wygłosił podniosłe kazanie. Po kazaniu zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę” i w pochodzie udali się na Wylewę, gdzie odbyło się olbrzymie zgromadzenie ludowe.

Wspaniale wyglądał las zielonych sztandarów, wóz przybrany zielenią z portretem prezesa Witosa w otoczeniu bander i kosynierów. Po zaganieniu przez p. Dudka z Pigan, do prezydium wybrani zostali pp. Kasprzak z Pawłosiowa, Ochap z Wylewy, Dudek z Pigan, Dyrda z Borek, Sargała z Rudki, Czerny z Dybkowa, Żuk z Dobrej, Naścior z Czerc, Marciak z Majdanu Sieniawskiego, Adamiec z Czerwonej Woli i Łopuch z Adamówki.

Wiersz okolicznościowy wygłosiła Honorata Klinówna z Pigan, za co nagradzano ją oklaskami. Referat polityczny, gospodarczy i organizacyjny wygłosił dr. Jedliński z Jarosławia, podkreślając konieczność współpracy wszystkich chłopów. W czasie tego przemówienia chłopcy wznosili okrzyki na rzecz jedności chłopów polskich i ruskich, Stronnictwa Ludowego.

W imieniu chłopów ruskich przemówił b. pięknie p. Walenty Dmytrusz z Wiązownicy, nagradzany huraganowymi oklaskami. Uchwalono jednomyślnie rezolucje jak w Nowosielcach.

Podnieść należy, że na kilku sztandarach zielonych obok napisów w języku polskim widniały napisy w je-

zyku ruskim „ziemia — ziemia” „wolność — swoboda”, „oświata — oświata”, „władza — władza”, „dla ludu — dla narodu”.

Wspaniała ta manifestacja chłopów polskich i ukraińskich wywarła olbrzymie wrażenie w całej okolicy i sąsiednich powiatach.

Wzorowy porządek utrzymywała straż porządkowa Stron. Lud.

## Widmo szubienicy na Pomorzu

Sąd okręgowy w Chojnicach po ponownym rozpatrzeniu sprawy ogłosił wyrok w procesie przeciwko szajce przemytników, która w czasie jednej z wypraw przemytniczych natknąwszy się na granicy na strażnika granicznego, zamordowała go.

Sprawa tego morderstwa była już raz rozpatrywana przez sąd okręgowy w Chojnicach przyczem zapadły wówczas wyroki śmierci na trzech członków bandy, inni zaś ukarani zostali więzieniem. Sprawa przeszła następnie wszystkie instancje sądowe i znalazła się ponownie na wokandy sądowej okręgowego w Chojnicach.

## Pogrzeb 22 ofiar z okrętu „Pourquoi Pas”

W Reykjavik odbył się uroczystości pogrzebowe 22 ofiar katastrofy statku franc. „Pourquoi Pas”.

Uroczystości rozpoczęły się przed szpitalem św. Józefa, gdzie w dwóch szeregach ustawiono 22 trumny przykryte trójkolorowym sztandarem.

Nabożeństwo celebrował biskup Meulenberg. Wartę honorową pełnili marynarze.

Po nabożeństwie trumny umieszczono na 12 samochodach ciężarowych, poczem przez główne ulice miasta ruszył do portu długi kondukt.

Zwłoki ofiar katastrofy przeniesiono na pokład transportowca „Aude”, który zawiezie je do Francji w eskorcie kontrtorpedowca.

## Snieżyce w Jugosławii

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów o tej porze roku spadły, według doniesień z Belgradu, tak obfite śniegi w Jugosławii, że na linii kolejowej Zagrzeb—Split ugrząsi pociąg towarowy w zaspach śnieżnych.

W Bośni leży śnieg na wysokości 27 cm. W Trebinie i okolicy wyrządziły burze śnieżne wielkie szkody, łamiąc nawet dachy domów. Komunikacja telefoniczna z

Belgradem jest w wielu miejscach przerwana.

Nad Adriatykiem szaleje burza z szybkością 100 km na godzinę. Okręty stojące w porcie Split nie mogły wyruszyć z tego powodu w dalszą drogę.

Również i na Węgrzech w górach Ofen, otaczających Budapeszt spadły obfite śniegi. W związku z tem nastąpił znaczny spadek temperatury.

Od kilku dni panują również w Austrii dotkliwie zimna.

## Polska ma wyjaśnić sytuację w Gdańsku

W piątek po południu obradował w Genewie Komitet trzech w składzie ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Szwecji. Komitet ten obradował w sprawach gdańskich. Komitet zdecydował zwrócić się do Rady Ligi Narodów aby ta powierzyła Polsce mandat w sprawie wyjaśnienia sytuacji wytworzonej w Gdańsku, na skutek zarządzeń senatu Gdańsku, oraz w sprawie wyjaśnienia stosunku senatu gdańskiego do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera.

Po ponownym rozpatrzeniu sprawy sąd ogłosił wyrok skazujący Klemensa Kotłowskiego i Władysława Frankiewicza na karę śmierci przez powieszenie, zaś pozostałych oskarżonych na kary od 6 miesięcy do 6 lat więzienia.

Młodzi —  
ojcowie nasi  
orali i siali  
my będziemy zbierać i młócić  
nam przypadł —  
w udziale życia los,  
żeby ze wsi —  
sanacyjne pacholki wyrzucić.  
J. Bojar.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 5-go października 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonice	25,00—25,50	24,50—24,75	23,00—23,50	24,50—25,00
Zyto	17,25—17,50	17,25—17,50	16,50—17,00	17,75—18,00
Jęczmień	18,75—21,00	19,00—21,25	18,00—18,50	19,00—20,50
Jęczmień brow.	23,00—24,50	22,50—23,50	—	22,00—23,00
Owies	16,25—17,00	15,00—15,50	15,00—15,50	15,50—16,25
Mąka pszen. 65%	37,00—38,00	36,75—37,25	—	—
Mąka żytnia 65%	25,50—26,50	25,25—25,75	25,25—25,75	—
Otręby pszenne	11,00—11,50	11,00—11,75	9,75—10,50	10,75—11,25
Otręby żytnie	10,25—10,75	11,25—11,75	9,75—10,50	11,25—11,75
Rzepak	39,00—40,00	38,00—39,00	40,00—40,50	36,00—38,00
Groch polny	18,00—19,00	—	—	18,00—19,00
Groch Wiktorja	26,00—28,50	20,00—23,00	29,00—31,00	20,00—24,00
Kuchy rzepak.	15,00—15,50	15,25—15,50	15,25—15,75	14,50—15,00
Kuchy lniane	18,00—18,50	18,75—19,00	18,50—19,00	18,50—19,00
Ziemiaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	1,65—1,90	3,75—4,25	—
Słoma prasow.	—	2,40—2,65	—	2,50—3,00
Siano luźne	—	4,00—4,50	6,00—6,50	5,00—5,50
Siano prasow.	—	4,65—5,15	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,24; Praga 27,36; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 15,48  
Wartość dolara.: 5,30 — Wartość gramu złota: 5,92



(25)

Ale tym razem z przewidzianego i tak upragnionego odpoczynku nie wyszło. Ledwo żołnierze rozproszyli się po mieście, w herbaciarniach, na placach targowych i w domach powstał ożywiony i gorączkowy ruch. W milczeniu, z ponurem zniechęconymi minami słuchali żołnierze Lin-Kuonga, co

opowiadali szeptem mieszkańcy Suifu.

Wkrótce ruch się przeniósł do Yamenu, który służył generałowi jako mieszkanie prywatne: bez przerwy wchodzili i wychodzili posłańcy, znajomi, interesansi.

Krystyna Groniecka, którą Lin-Kuong wśród głębokich ukłonów wprowadził do jednego pokoju, przystrojonego w piękne kolorowe plecionki, a przylegającego do pracowni „generała”, widziała to wszystko przez drzwi, zasłonięte sznurami różnobarwnych paciorków.

Od powrotu z wyprawy Lin-Kuong już nie miał dla niej chwili czasu. Stwierdziła ze zdumieniem, że jego pogodna pewność siebie załamała się nieco, jakby pod wpływem wiadomości, znoszonych mu przez nieustanne przewijających

się interesantów, którzy coś owo wiadali z niezwykłym przejęciem, popierając słowa gestami zapewnienia i przysięgi.

Była tak bardzo pochłonięta wyrażeniami w sąsiednim pokoju, że nie zwróciła uwagi na osobliwy wyraz czarnych kocich oczu Tsi-Lu — „Cudownego kwiatu maku” — która podając herbatę na wzorzystej tacy lakowej, obrzucała czuoziemkę złem, ponurem spojrzeniem.

Po południu sygnał alarmowy zawałał ludzi Lin-Kuonga na plac zbiórki.

Wprawdzie przyszli, ale ociągający się i pochmurni. Z ich oczu wyzierało całkiem wyraźne niesposuszeństwo.

Groniecka widziała jak generał naradzał się gorączkowo ze swoimi oficerami, potem wygłosił długą, przekonywającą mowę do żołnierzy. Lecz ich twarze nie przejaśniały się. Ludzie patrzyli zpośród krnąbrnie.

Lin-Kuong urwał przemówienie, odwrócił się i wolnym krokiem poszedł do domu.

— Okoliczności tak się złożyły, że muszę niezwłocznie rozpocząć marsz w góry — oświadczył z uśmiechem, lecz Groniecka widziała

wyrażnie, że za tym uśmiechem kryło się głębokie zaniepokojenie.

— Otrzymałem wiadomości, że do Suifu zbliża się oddział Kantonczyków. Pozostawiam do wyboru pani — przeczekać ten czas tu w moim skromnym domu, albo towarzyszyć mi dalej w głąb kraju.

Krystyna Groniecka podniosła się:

— Przyłączyłam się do pana, mister Lin, więc chciałbym, żeby tak pozostało i nadal. Pod pańską opieką czuję się całkiem pewna.

Coś błysnęło w oczach Lin-Kuonga.

Może oświadczenie kobiety, którą kochał skrycie, zagłuszyło niepokój wewnętrzny, wywołany niepomyślnymi wiadomościami, może inaczej zrozumiane, odurzyło go gwałtowną radością, budząc ukryte nadzieje zdobycia białej ludy. — Lin-Kuong zapomniał się. Podbiegł do Krystyny Gronieckiej i pochwycił ją mocno w ramiona.

Na przeciąg kilku sekund jego inteligentna twarz, skrzywiona niepohamowaną namiętnością, znalazła się tuż przy twarzy Gronieckiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## 200 osób zabitych i rannych w katastrofie kolejowej w Niemczech

W środę około godz. 3 nad ranem wydarzyła się w pobliżu stacji kolejowej Lamberg w Niemczech straszna katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy, zdążający z Berlina do Pilawy, zderzył się z pociągiem towarowym.

Skutki katastrofy były okropne.

Silą zderzenia oba parowozy zostały rozbite i odrzucone na tor sąsiedni.

Część wagonów spadła do rowu, część zaś wbiła się w ziemię tak, że pierwsze wozy pociągu berlińskiego tworzyły zbitą masę.

W katastrofie zginęło lub odniosło rany przeszło 200 pasażerów.

Obydwaj maszyniści i ich pomocnicy zostali zabici.

Katastrofa nastąpiła wskutek złe nastawionego semaforu.

Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobywa się zabitych i rannych, których jęki dochodzą z pod spiętrzonych rumowisk.

Wskutek katastrofy ruch komunikacyjny na tej linii został wstrzymany. Naprawa toru potrwa około 2 dni.

Pociągi tranzytowe zdążające z Berlina przez terytorium polskie do Malborka, przechodzą drogą okrężną.

Pociągi z terytorium Niemiec przybyły do Tczewa z 7-godzinym opóźnieniem.

Na miejscu tragicznej katastrofy rozgrywają się dantejskie sceny. Na pierwszą wiadomość o tra-

gedii przybyło ze wszystkich stron Niemiec wiele osób w poszukiwaniu swych krewnych. Stacja Lamberg obok której wydarzyła się tragiczna katastrofa odległa jest od Chojnic o 170 klm.

Na znak żałoby wszystkie stacje od Pilawy do granicy polskiej zostały udekorowane flagami opuszczonymi do połowy masztu.

### Katastrofa na kolejce elektr. pod Warszawa

W piątek o godz. 8 rano na elektrycznej kolejce dojazdowej Warszawa — Grodzisk wydarzyła się katastrofa. Na mijance kolejowej w okolicach Reguł pod Warszawą na zakręcie, dwuwagonowy pociąg idący z Podkowy Leśnej wjechał na pociąg idący z Włoch.

Z pod rozbitych wagonów wydobyto cztery osoby, które przewieziono wagonem kolejki do Warszawy i umieszczono je w szpitalu Dzieciątka Jezus.

### Komornicy w mundurach

Począwszy od nadchodzącego czwartku wszyscy komornicy występować będą w czasie pełnienia obowiązków urzędowych w mundurach typu ustalonego rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości.

Komornicy nosić będą mundury koloru czarnego i czapki angielskie opatrzone godłem państwa.

## Chciała komornikowi uciąć głowę

Sąd okręgowy w Toruniu rozpatrywał sprawę małżonków Władysława i Bronisława Sawickich oraz Alfonsa Jabłońskiego, oskarżonych o utrudnianie komornikowi sądowemu przy wykonywaniu czynności urzędowych.

Mianowicie gdy swego czasu do warsztatu kolodzieja Sawickiego przybył komornik, by zająć urządzenie za dług w wysokości 30 zł., Sawicka chwyciła za siekiere i pozrywawszy nałożone na przedmiotach pieczęcie zaczęła się odgrażać komornikowi. W czasie tej awantury nadbiegł Sawicki, który uspokoił zdenerwowa-

na małżonkę, zabierając jej siekiere. W tym momencie na schodach stał Jabłoński, który miał się odezwać: „Nie dajcie sobie tego zabierać”. Komornik udał się do policji i przyszedł później nalepiąc pieczęcie w towarzystwie posterunkowego.

Sawicka na pytanie przewodniczącego sądu oświadczyła, że chwyciła za siekiere, aby komornikowi uciąć głowę, lecz mąż jej w tym przeszkodził. Sąd wydał wyrok, mocą którego skazał wojowniczą niewiastę na 7 miesięcy więzienia, uwalniając pozostałych oskarżonych od winy i kary.

JAGŁA MICHAŁ

## Pożniwne rozważania

Utarło się już tak w ostatnich czasach, że każda organizacja uważa za swój punkt honoru, za swoją ambicję urządzić t. zw. dożynki, połączone czasem ze składaniem wieńcy i obchodem żniwnym. Zwyczaj sam w sobie piękny, podniosły, jeśli zrozumie się jego głębię i istotę i tę istotę obrzędu ma na uwadze, przy jego organizowaniu.

Przecież to wielkie święto — ogrom radości. Rozprostowują się kości — głowa do góry idzie... płynie dziękczynienie...

Żniwo sprzątnięte... Cały ból, trudo, nadzieje w tym sprzecznie zawarte. Nasiąknął on potem... łaknieniem chleba... krwią serdeczną... To największe ukochanie chłopca ten chlebuś czerstwy, pachnący surową ziemią — —

Trzebaż widzieć rozwarte szeroko oczy gospodarza, jak stoi przy szumiącym morzu zbóż i patrzy... patrzy z śmiertelnym lękiem na nawałnicę, ciągnącą ode wschodu, czy zachodu, od południa, czy północy.

Gdyby mógł własną pierśią by oślonił te ukochane ściany pszenicy, żyta, kołysane lekkim wiatrem... gołą pierśbą na grad wystawił byle ocalić

ten chlebuś w ziarnie, w kłosach spoczywający.

Trzebaż widzieć jak idzie za żniwnym wozem i z nabożnością świętą podnosi kłos uroniony po kamieniach.

Trzebaż widzieć jego rozpacz, ból trzewiami targający, gdy stanie na stajach schłostanych gradem, burzą... gdy widzi barłogi, miast gwarzących srebrną mową zbóż.

Trzebaż widzieć jego radość kiedy stogi wyrastają na oczach, a on poszyciem od deszczów je otula...

Wtedy się zrozumie czym dla chłopca jest żniwo i jaka radość gości w jego sercu, gdy szczęśliwie żniw dokona.

Wtedy też zrozumiemy skąd się wzięło święto żniw, wtedy nabierzemy świadomości jakie ono winno być.

Ma być pospólnym świętem wsi, gromadną radością... Cała wieś ma się spolem radować dokonaniem dzieła... Boć nie było pewnie nikogo kto by w czas żniwny próżnował — żniwo jest dziełem gromady — święto żniw również świętem gromady być musi — żniwo tworzyli wszyscy — radość pospólną też wszyscy współtworzyć mają.

Pamiętaj, że w Kolekturze

# KAFTALA

Bydgoszcz Jagiellońska 2

Gdynia 10 Lutego 5

padają stale wielkie wygrane.

Tam padło w 36-ej Loterii

zł. 100.000,- na nr. 194977

4 razy po zł. 10.000,-

na nr. 21864, 57551, 81418, 150988

5 razy po zł. 5.000,- — 19 razy po zł. 2.500,-  
32 razy po zł. 2.000,- — 62 razy po zł. 1.000,-  
oraz wielkie ilości mniejszych wygranych

Poza tym padło tam między innymi

zł. 1.000.000,- w 26-ej Loterii na Nr. 61415  
zł. 1.000.000,- w 31-ej Loterii na Nr. 72450

**LOS Y 1-ej KLAS Y JUŻ SĄ DO NABYCIA**  
Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie  
Konto P. K. O. 304.761.

### 100-letni małżonkowie rozwiedli się

„Times“ donosi, że dwoje starców 100-letnich w Białogrodzie, z których żona jest starsza nawet o rok od męża, stawilo się przed trybunałem, żądając orzeczenia ich rozvodu. Związek ich trwał od 75 lat, ale sędziwy małżonek utrzymuje, że tylko pierwszych 30 lat upłynęło w harmonii. Podczas następnych 45 lat bardzo często klótnie i rozterki psuły harmonię małżeńską.

Jednym z głównych zarzutów męża jest ten, że żona nie chce mu towarzyszyć w spacerach, które codziennie odbywa. Samotnych przechadzek stać się nie lubi. Zarzuca on również swojej żonie, że czyta zbyt wiele sensacyjnych romansów. Żona temu wszystkiemu zaprzecza, ale utrzymuje, że przerażona jest koniecznością nowego trybu życia, kiedy przyzwyczaiła się

od tylu lat do dawnego. Trybunał udzielił starcom rozvodu i wyszli oni pod rękę z sali sądowej.

### Państw. instytut kultury wsi

W nr. 75 Dziennika Ustaw ogłoszony został dekret P. Prezydenta Rzplitej o Państwowym Instytucie Kultury Wsi.

Dekret ten przewiduje utworzenie państwowego instytutu kultury wsi jako organu doradczego i pomocniczego administracji państwowej w sprawach kultury wsi.

Zadaniem instytutu jest badanie zagadnień, związanych z kulturą wsi opracowywane metodą pracy nad podniesieniem tej kultury oraz poradnictwo w zakresie metod pracy.

Bogu tylko i swoim trudom gromada zawdzięcza swe żniwo. Bogu też i najzasłużeńszemu i najdzielniejszemu z pośród siebie gromada składać będzie w pierwszym wypadku dziękczynienie, w drugim uznanie i cześć dla trudów i pracy...

To też święto żniw msza świętą się zaczyna — modlitwą dziękczynną zanoszoną Bogu. A potem? potem idą nasze trudy, nasza walka o ten chlebuś czarny — trzeba wziąć noższych pracowników, najdzielniejszych gospodarzy, najbardziej zasłużonych uzcici — i — składa się im w uznaniu ich zasług wieńce — symbol żniw, a przez to samo szanuje się i własną pracę, własny trud.

Lecz kiedy się tak gromada wsiowa pospólnie weseli przychodzi jej na myśl: jakież są dalsze losy tego chlepa, nad którego dobytciem z ziemi tyłaśmy się natrudzili — zali sprawiedliwie jest dzielony, zali wszyscy będą go jedli.

I choć to takie święto to jednak, kiedy chłop poduma o tym, natenczas troska osiada mu na czole i orze je w bruzdy... Oj tak natrudzi się chłopisko — od ust sobie odejmie, nie doje, żeby tylko drudzy mieli w bród chleba — tu gazety piszą, że jeszcze setki tysięcy łaknących, a tu dzień w dzień drzwi za zbrakami się nie zamykają.

Coś niesprawiedliwie tam „u góry“ chlebuś ten dziela — widać w jednym wypadku opasa się tym świętym chlebem pieksi pań dyrektorowych — a bez robotni przymierają z głodu, a chłop sobie od ust odejmuje — Tak to sobie chłop дума i porywa go gniew, święte oburzenie.

— Jezus! toć poto się trudził, pot lał, żniwo brał, by byli ludzie głodał, a pieksi syte?! To tak marnieć ma jego trud — ten święty chlebek? To tak niesprawiedliwie ma być dzielony, że jedni ślinę lykają, a drudzy go marnują?!

Ano tak, bo nie wystarczy umieć chlebek tworzyć — trzeba również wziąć się do dzielenia tego chleba, a twarda, spracowana dłoń będzie już wiedziała kogo obdzielić.

Takie się myśli cisną do głowy w ono święto żniw i... gromada wsiowa poczyna już rozumieć, że czas sięgnąć po Największy Plon — po Polskę. To też w ono święto gromadne bada również swoje przygotowanie obywatelskie, obchodzi święto żniw i na niwie organizacyjnej — zbiera plony pracy społecznej.

Walka o chlebek — walka o prawa i głos w państwie — to rzeczywistość dzisiejszej wsi.

# Wiadomości bieżące

Sroda, 7 października 1936 r.

**Sroda:** N.M.P. Różańcowej  
Wschód słońca: 5.46; zachód 17.03  
**Czwartek:** Brygidy wdowy  
Wschód słońca: 5.48; zachód 17.01  
**Piątek:** Dionizego b. m.  
Wschód słońca: 5.49; zachód 16.59

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI”.

## Województwa centralne

### ZABÓJSTWO.

Mieszkaniec kolonii Andrzejów na fle porachunków osobistych zabił wystrzałem z rewolweru 24-letniego Jerzego Wnuka, mieszkańca kol. Czerniejów. Zabójcę aresztowano.

### SKAZANY ZA ZABÓJSTWO.

Do pracowni stolarskiej Wacława Kuśmierka w folw. Łabunie przyszedł niejaki Jan Góra, który wszczął awanturę, a następnie kłótnię i bójkę. Gdy Kuśmierk upadł na ziemię, Góra kilkoma ciosami roztrzaskał mu głowę, wskutek czego Kuśmierka zmarł. Sąd okręgowy w Zamościu skazał Górę na 6 lat więzienia.

### OGIEŃ NISZCZY DOBYTEK WIEŚNIAKÓW.

Groźny pożar wybuchł w Długiej Wsi gm. Zbiersk pow. kaliskiego. W zagrodzie gospodarza Józefa Jarantowskiego powstał ogień, który podsycany wiatrem, niebawem objął zabudowania gospodarskie. Pastwą płomieni padła stodoła z tegorocznym zbożem, przybudówka wraz z szopą oraz żywy inwentarz. Przyczyna pożaru narazie nieznana. Policja wszczęła dośledzenie.

## Małopolska.

### NOWY STAROSTA GRODZKI W KRAKOWIE.

Z dniem 28 września objął urządowanie nowomianowany starosta grodzki krakowski p. Andrzej Wolaniecki. Dotychczasowy starosta grodzki p. Władysław Palosz przechodzi na stanowisko starosty pow. bocheńskiego.

### KARYGODNE WYBRYKI PASTUCHÓW.

Kilku pastuchów w wieku od 7-9 lat ułożyło na torze kolejowym na linii Tarnopol-Lwów obok Zborowa stos kamieni, chcąc zobaczyć, jak przejdzie przez nie pociąg. W tym czasie nadjechała luxtorpeda, która wskutek zderzenia została lekko uszkodzona.

### SKAZANIE

#### BANDY KOMUNISTYCZNEJ.

Przel sądem okręgowym w Sanoku zapadł wyrok w procesie przeciwko bandzie komunistycznej. W wyniku rozprawy 14 oskarżonych skazanych zostało na kary od 1 roku do 3 lat więzienia i wieloletnie pozbawienie praw obywatelskich. 3 oskarżonych uniewinniono.

### UKARANIE ZNANEGO ŚPIEWAKA ZA OBRAZĘ ARMII.

Pisaliśmy niedawno o tem, że brat słynnego śpiewaka naszego Jana Kiepurę, Władysław, przyjechawszy do Lwowa na występy, po wyjściu z pociągu, nie mogąc otrzymać taksówki z powodu urzędzonego wówczas alarmu przeciwlotniczego, wyraził się bardzo obraźliwie o armii naszej.

W sprawie tej sąd grodzki we Lwowie wydał wyrok, skazując Władysława Kiepurę na 50 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

## Kresy Wschodnie.

### WILKI I DZIKI

#### W WOJ. NOWOGRODZKIM.

W lasach, okalających gminy Dziewiątkowicką i Żyrowicką, w pow. słonińskim woj. nowogrodzkiego, pojawiło się dużo wilków, które porywają z pastwisk pasące się owce i barany. Ostatnio z pastwisk wsi Zalesie Górne wilki porwały kilka owiec.

W gminach Kostrowickiej, Czernerskiej i Żyrowickiej pojawiły się pozatem w większej ilości dziki, które niszczą ziemniaczyska. Zwykle dziki chodzą stadami po 12-15 sztuk, wychodzą około godz. 22-23 i przebywają na polach do rana. Najwięcej zauważono dzików w okolicy wsi Ścieniewice.

### SKAZANIE WYWROTOWCÓW.

Sąd okręgowy w Łucku rozpatrywał sprawę P. Jabłońskiej, M. Zajaca, A. Prywienika i A. Wakuńca oraz czterech innych oskarżonych o działalność antypaństwową. Po rozpoznaniu sprawy Jabłońska skazana została na 10 lat więzienia, Zajac na 9 lat, Preweniuk i Wakuńca po 10 lat, zaś czterej pozostali oskarżeni po 2 lata więzienia.

## WŚRÓD WIELU DRÓG JEDNA

prowodzi do zdobycia trwałego dobrobytu bez wysiłku, to loteria, która uszczęśliwiła tysiące ludzi. Niezwłocznie zamówcie los I klasy 37 Lot. Państw. w szczęśliwej kolekturze.

# A. WOLBAŃSKA

CENTRALA: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 19.

Konto P. K. O. Nr. 7192.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Ciągnięcie 22 października. Cena losu 40 zł., ówiartka 10 zł.

## Wojsko w woj. kieleckim kupuje zboże bezpośrednio od rolników

Akcja bezpośrednich dostaw zboża dla wojska na terenie woj. kieleckiego poczyniła w roku bieżącym dość znaczne postępy. Odnosne władze wojskowe założyły w Kielcach punkt skupu zboża, przewidując odbiór żyta i owsa w każdy wtorek i piątek w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Pozwoli to zainteresowanym rolnikom z terenu pow. kieleckiego, oraz niektórych powiatów okolicznych dostarczać zboże furmankami do magazynów wojskowych w Kielcach, tym bardziej, iż przyjmowane będą każde ilości.

Rolnicy z dalszych okolic przystąpili do organizacji dostaw wagonowych za pośrednictwem Spółdzielni oraz Kółek Rolniczych.

Celem ujęcia akcji tej w odpowiedniej formie organizacyjnej — w ostatnich dniach odbyło się szereg zebrań na terenie poszczególnych Okręgowych Towarzystw Organizacyj i Kółek Rolniczych, przy udziale delegata intendencji wojskowej oraz delegata kieleckiej Izby Rolniczej, która

patronuje całej akcji zbytu, posiadającej doniosłe znaczenie gospodarcze dla miejscowego rolnictwa.

## Strajk chłopski w Kowelskim

W powiecie kowelskim od dwóch tygodni panuje strajk chłopski. Wieśniacy nie dowożą produktów rolnych do miast, a w stosunku do łamiących solidarność strajkową stosują terror, niszcząc im towary.

## Jeszcze jeden starosta oskarżony

Jak wiadomo b. starosta jarosławski Henryk Wąs postawiony jest w stan oskarżenia za przewinięcia w aferze wykrytej na kolonii wakacyjnej na Heluszu. W dniu 29 września br. miał on być przesłuchany przez sąd, jednakże do przesłuchania się nie zjawił, a-sprawiedliwiając swe niestawien-

## Znowu wielki proces o krwawe zajścia

W środę 7 bm. przed lubelskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Krasnymstawie rozpoczą się rozprawa o krwawe zajścia,

które miały miejsce w Krasnymstawie w czerwcu r. b. Podniecony tłum ruszył przed gmach urzędu starościńskiego usiłując wtargnąć do wnętrza. Miejscowa policja przeciwstawiła się tłumowi. Dopiero przybycie rezerwy policyjnej doprowadziło do rozproszenia nacierającego tłumu. W wyniku zajść kilku policjantów poranjono oraz zginął jeden z demonstrantów.

Podczas śródowej rozprawy na ławie oskarżonych zasiadzie 37 osób, przesłuchanych zaś będzie zgórą 100 świadków. Proces ciągnąć się będzie do soboty 10 bm. i w dniu tym prawdopodobnie zapadnie wyrok.



**Tak**  
jęczy  
reumatyk, gdy bóle  
stają się nieznosne.  
A rada prosta:  
*Wez*  
**ASPIRIN**  
Produkt zaufania  
Preparat wyrabiany w kraju.

## Tragiczna pomyłka w pościgu za złodziejami

W miasteczku Góra pod Warszawą właścicielka willi Felcja Matzikowa, wyjeżdżając do Warszawy, prosiła sąsiadów, by zwrócili uwagę na jej mieszkanie.

Wieczorem sąsiadka Neubauerowa zauważyła światło w willi Matzikowej, zaalarmowała więc pobliskich mieszkańców, że w domu Matzików znajdują się złodzieje.

Pomoc wyruszyła z dwóch stron: z jednej Neubauer, z drugiej zaś



strony domu Robert Abram i Józef Litzke, przy czym jedni nie wiedzieli o drugich.

Neubauer spłoszył złodzieja, który uciekł przez okno. Myśląc, że wewnątrz znajduje się drugi włamywacz, Neubauer wszedł przez otwarte okno do środka.

Tymczasem Abram i Litzke weszli do willi drzwiami z drugiej strony.

Neubauer słysząc kroki i szmery wziął sąsiadów za złodziei, oni zaś to samo myśleli o nim. Rozpoczęło się polowanie w ciemności.

W pewnym momencie Abram przycałił się przy przejściu z pokoju do pokoju i ciężkim narzędziem uderzył w głowę skradającego się Neubauera.

Cios był fatalny. Neubauer z rozbitą czaszką runął na ziemię.

Po zapaleniu światła straszna pomyłka została wyjaśniona. Neubauer wkrótce zmarł.

\*

## Strajk chłopski w Kowelskim

Jako powód swej akcji strajkującej podają konieczność walki o podwyższenie cen produktów rolnych, o zniesienie kar administracyjnych, oraz uporządkowanie spraw podatkowych.

## Gdy będą torpedowce Nie potoną handlowce

nictwo chorobą. Jak krążą pogłoski w mieście, śledztwem objęto jeszcze jednego funkcjonariusza państwowego, p. B.

\*\*\*\*\*  
**Gdy będą torpedowce Nie potoną handlowce**

## Nowy sezon literacki Polskiego Radia

Nasi radiosłuchacze wiedzą dobrze co to jest Teatr Wyobraźni. I wiedzą również, że ten osobliwy teatr dzieli się na parę klas czy grup, reprezentujących rozmaite gatunki literackie i rozmaite nastroje. Obok słuchowisk polskich — obce. Obok utworów kameralnych, o nastroju intymnym, przyciszonym, ciepłym — kompozycje o strukturze złożonej, gdzie często słowo mówione przeplata się z muzyką; obok dramatu — komedia, czasem groteska.

Humor? — O tem dużo pisać nie trzeba, sam o sobie daje znać co niedzicia w słynnej już dziś Wesołej Fali Lwowskiej, z którą współzawodniczył nie bez skutku warszawska Wesoła Syrena. A przecież nie na tym koniec. Skecze, humoreski polskie i obce, ale zawsze dowcipne, rewie i monologi, w skali szerokiej, od rubasznego popularnego humoru do bardziej wysublimowanych jego postaci — rozsadzają — jak to mówią tekę radiową różnych rozgłośnia.

Słowem wszystko zapowiada utrzymanie w dawnej sile pozycji dotychczasowych. Także wieczory i skice literackie, recytacje prozy, kwadransy i minuty poczty i omawianie nowych książek. Ale nie na tym koniec. Rozbawiają nowale. A więc przede wszystkim nowy typ audycji p. t. „Kuranty staroświeckie”. Radio chce w swoim nowym cyklu Kurantów dać autentyczną ewokację przeszłości. Będą to obrazki skomponowane przez najlepszych naszych literatów, bądź też radiofonizacje utworów takich pisarzy, jak Syrokomla, Wilkoński, Rzewuski. Kuranty — jak nie trudno się domyśleć — będą suto ilustrowane muzyką, a raczej będzie tu czemś więcej niż ilustracją: będzie nieodzowną, istotną częścią słuchowiskową. Wreszcie jedna jeszcze nowacja: słuchowisko eksperymentalne. Raz w miesiącu w środek. Cyd Wyspiańskiego — Corneille'a, dwie Marie Stuart Słowackiego i Schillera, utwory Witkackiego czy Cocteau. (R)

### Radiorogram z Warszawy

**Środa, dnia 7 października.**

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów. 15.15 Muzyka (płyty). 16.10 „Zagadki muzyczne” — audycja dla dzieci. 16.30 Koncert w wykonaniu Kapeli Dzierżanowskiego. 17.00 „Spełnione marzenie o wojsku” — odczyt. 17.50 „Pierwszym tramwajem elektrycznym na wystawę krajową w roku 1894” — pogadanka. 19.00 „Opinia” — obrazek obyczajowy z powieści J. Weysenhof. 19.20 Muzyka lekka. 21.00 Koncert Chopinowski. 22.15 Koncert kameralny. 21.30 Koncert Orkiestry Wileńskiej. 23.00 Muzyka taneczna.

**Czwartek, dnia 8 października.**

Godz. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek muzyczny. 12.03 Poznański Zespół Salonowy. 15.15 Duet śpiewaczy. 16.20 „Hokus-pokus Dominikus”: Wkładam rękę w ogień” — audycja dla dzieci. 16.35 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P.R. 17.00 „Sytuacja kobiety pracującej” — odczyt. 17.50 Książka i wiedza — odczyt. 19.00 Dzwon z Lamartin — premiera słuchowiska. 19.30 Recital śpiewaczy Edwarda Bendersa. 19.50 Melodie Verdego w wykonaniu Orkiestry Kameralnej. 20.30 Z wędrowek po prowincji: „Trocki” — pogadanka. 20.55 Przemówienie gen. Kołłątaj-Szednickiego z okazji Tygodnia Budowy Szkół Powszechnych. 21.00 Audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich”. 21.45 Muzyka lekka w wyk. Małej Orkiestry P. R. 22.20 Płyty dla znawców. 23.00 Muzyka taneczna.

## Wstrząsająca tragedia w domu zredukowanego

chowice rozegrała się wstrząsająca tragedia. Oto mieszkańiec tego osiedla Józef Więcek, po otrzymaniu wypowiedzenia pracy z fabryki, odebrał pracę i wyjechał do Warszawy. Postanowił on szukać szczęścia na wyścigach, lecz stracił pieniądze i za resztki upił się i późnym wieczorem, bez grosza, wrócił do domu.

Żona zapowiedziała mu, że go porzuci. Kiedy Więcek położył się spać, żona postawiła przed jego

łóżkiem podarte buty trojga dzieci, aby przypomniało to mężowi o ich nędzy.

Rano, kiedy Więckowa wyszła po pieczywo, mąż zamordował siostrę dzieci, a następnie powiesił się na pasku, przywiązany do paska przy drzwiach. Po powrocie do mieszkania, Więckowa znalazła już tylko martwe zwłoki dzieci i męża. Na miejsce zjechały władze śledcze z Warszawy.

## Żąda odszkodowania za pejsy Fryzjer obciążył żydowi pejsy ze względów san.-higienicznych

Do sądu grodzkiego w Warszawie wpłynęła osobliwa skarga Ajzyka Fiszelzona przeciwko fryzjerowi Henrykowi Wileczyńskiemu. Fiszelzon żąda odszkodowania za to, że obciążył mu pejsy. Nabożny ten żyd miał zamiar jechać na święto sądnego dnia do cadyka do Góry Kalwarii. Bez pejsów

jednak nie dopuszczają go przed oblicze cadyka, uważa się więc za poszkodowanego i żąda „moralnego” odszkodowania w postaci paru tysięcy złotych. Fryzjer tłumaczy, że pejsy obciążył ze względów sanitarno - higienicznych. Ciekawe, jaki zapadnie wyrok w tej sprawie.

## Wilki na Wileńszczyźnie

Z terenu całej Wileńszczyzny nadechodzą alarmujące wieści o licznych stratach, jakie czynią w inwentarzu włościąńskim pojawiające się raz po raz liczne gromady wilków. Wilki, nie bacząc na obecność pastuchów, atakują owce, pasące się w pobliżu lasów.

Do starostwa powiatowego w Postawach zgłosili się mieszkańcy gm. jeziorańskiej, prosząc władze o pomoc. Starostwo w porozumieniu z rządem lasów prywatnych postanowiło zorganizować walną obławę na wilki, w której włościąńskie przyobiecali wziąć bezpłatnie udział w nagonce na drapieżników.

## MŁODSZA z każdym rankiem!



### WIECZOREM

Zastosuj Odżywezy Krem Tokalon, koloru różowego, który zawiera Biocel — zdumiewający wynalazek Prof. Stejskala, żywotny wyciąg z komórek starannie wybranych młodych zwierząt. Nauka stwierdziła obecną, że zmarszczki są spowodowane przez zanik pewnych żywotnych składników w skórze. Odżywezy Krem Tokalon Biocel przywraca je podczas snu, czyniąc skórę jędrną, młodzieńczą i delikatną.

Spójrz ile cera Pani zyskała na świeżości i delikatności już po pierwszym.

**Gratis.** Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 50 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział L-R. Warszawa, ul. Traugutta 3.



### NAZAJUTRZ RANO

szem użyciu. Po kilku dniach zmarszczki zaczną zniknąć. Pod koniec tygodnia będzie Pani wyglądała o lata całe młodziej. Używaj Kremu Tokalon, koloru białego, (nie tłustego), spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, rano: rozpuszcza węgry, czyni skórę gładką, białą i delikatną. Kobiety 50-letnie mogą osiągnąć ośniewającą cerę z której każda młoda dziewczyna byłaby dumna. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

Jeżeli cierpisz na reumatyzm,

leczyć się w **JASTRZĘBIU ZDROJU**

Tani sezon jesienny umożliwi każdemu kurację.

RADOŚĆ NA LATA



**ODBIORNIK ECHO**  
WYPISANE NAZWY STACYJ. DALEKI ZASIĘG  
PIĘKNY TON GŁOŚNIKA. OSZCZĘDNE ZUŻYCIE PRĄDU  
**ECHO** typ 124-Z (na prąd zm.) zł. 170  
typ 132-B (baterijny) zł. 160  
typ 121-S (na prąd st.) zł. 195  
**NA RATY**  
SPRZEDAŻ W WIĘKSZYCH SKLEPACH RADIOWYCH  
PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADIOTECHNICZNE W WARSZAWIE

### Agentów

Inkasentów do sprzedaży materiałów sukienkowych na raty w całej Polsce. Pomoc! Lwów 15 Cerkiewna 18

● **Reklama jest dźwignią handlu** ●

### Drzewa i krzewy

owocowe, ozdobne iglaste i róże w wielkim wyborze polecają

### A. i J. Jeske

Szkołki Drzew Jelonek p. Suchy-las k/Poznań

Cenniki na życzenie.



### OGŁASZAJCIE

W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ